

CENY OGŁOSZEŃ.

Przed tekstem t. j. 1-osa strona 40 gr. za w. m. i. tam st. 5 tam, w tekście 40 gr. nekrologi 20 gr. z wyjątkiem 15 gr. strona 10 tamów drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 120 gr. dla bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe. Za termin druku i treści ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6808.

Rok X. Nr. 358.

Łódź, poniedziałek, 31 grudnia 1934 r.

Tragiczna eskapada trzech młodzieńców. Goniec I.K.C. zabił dwu kolegów. Zabójca jest ciężko ranny

PIOTRKÓW, 31. 12. — W piotrkowskim oddziale „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w charakterze chłopca biurowego prac-

wał 19-letni Witold Sitkowski, zamieszkały przy ul. Słowackiego 7, który w dzień wigilijny otrzymał od kierownika oddziału

300 złotych, celem przekazania tych pieniędzy do centrali „I. K. C.” w Krakowie. Gdy chłopiec nie zgłosił się do pracy po świętach nie uległo wątpliwości, że coś z nim się stało. Zaniepokojony kierownik oddziału wszczął poszukiwania, które nie dały żadnych pozytywnych wyników. Dopiero wczoraj ustalono, że Sitkowski wyjechał z Piotrkowa do Białegostoku w towarzystwie dwóch kolegów, zabierając jednocześnie powierzone mu 300 zł.

Kolegami, którzy wraz z Sitkowskim chcieli się zabawić byli: 21-letni Kazimierz Karpieński, zam. przy Al. 3 Maja 23 i 21-letni Leon Kowalski, zam. przy ul. Tomickiego 5.

Trzej młodzi chłopcy zaczęli się bawić po drodze we wszystkich miastach, tak iż nawet

brakło już im gotówki na dalszą podróż i musieli pozostać w Łapach (woj. białostockie).

W mieście tem znaleźli się bez grosza pieniędzy, tak iż nie mieli żadnej drogi wyjścia, wobec czego postanowili popełnić samobójstwo. Jaki był przebieg tej niezwyklej tragedji trudno jest dziś ustalić. Wiadome jest tylko, że Sitkowski jest ciężko ranny i stan jego jest beznadziejny, a dwaj jego koledzy ponieśli śmierć na miejscu.

Możliwe jest, że Sitkowski strzelił do swych kolegów, a potem usiłował popełnić samobójstwo.

Zakłady bawełniane „Zawiercie” będą utrzymane w ruchu.

Warszawa, 31. 12. W związku z wiadomością o ogłoszeniu przez wydział handlowy S. O. w Warszawie upadłości Sp. Akc. „Zakłady Bawełniane Zawiercie” dowiadujemy się iż zakłady te za-

trudniające 800 osób zostaną utrzymane w pełnym ruchu. Nadmienić należy iż pasywa tego towarzystwa sięgają sumy 10 milionów złotych.

Krzyk iwe megafony ślizgawek. Frywolne koncerty u stopni kościoła.

WARSZAWA 31. 12. Komisarjat rządu wydał do wszystkich starostw grodzkich okólnik w sprawie funkcjonowania ślizgawek w Warszawie. W okólniku komisarjat rządu zwraca uwagę na to, by megafony przez które właściciele ślizgawek nadają muzykę z płyt

młodzież szkolna, komisarjat rządu domaga się usunięcia z programu płyt, nadawanych przez megafony melodji rewjowych.

ŁÓDŹ 31. 12. Podobne zarządzenie przydałoby się również w Łodzi.

Uciszyłoby one nieco krzykliwe megafony zainstalowane na ślizgawkach, zwłaszcza megafon przy ulicy Przejazd skąd dźwięki

najfrywolniejszych piosenek docierają nawet do stopni ołtarza kościoła św. Krzyża.

nie były zbyt głośne. Niejednokrotnie bowiem siła megafonów jest tak duża, że skoczne melodie rozlegają się w całej dzielnicy, sąsiadującej ze ślizgawkami. Ponieważ na ślizgawki uczęszcza

Jednolity tekst ustawy inwalidzkiej. Przepisy o badaniu lekarskiem.

Warszawa, 31. 12. — W Ministerstwie Opieki Społecznej opracowany został jednolity tekst ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1932 r. uwzględniający wszystkie zmiany, dokonane dotychczas w tej ustawie. Tekst ten ogłoszony zostanie w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw.

do ustawy inwalidzkiej, wydane przez ministra opieki społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, oraz rozporządzenie zawierające przepisy o badaniu lekarskiem inwalidów. Przepisy te dotyczyć będą sposobu badania inwalidów wojennych i ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, sposobu ustalania związku

Jednocześnie ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze

Wszystkie fabryki w Białymstoku ruszą już w pierwszych dniach stycznia.

BIAŁYSTOK, 31. 12. Jak się do wiadujemy, w wyniku przetargu na dostawy rządowe dla wojska i kolei białostocki przemysł włókienniczy otrzymał na wykonanie około 100 tysięcy metrów co spowoduje uruchomienie wszystkich kompletnych fabryk już w pierwszych dniach stycznia.

Zamówienia obliczone są na sumę około półtora miliona złotych, i aczkolwiek ceny jednostkowe za metr są nieco niższe niż w ubiegłym roku, niemniej zamówienie to wpłynie ożywczo na życie gospodarcze całego miasta.

Zamarłe kominy fabryczne znów zadymią.

Włamywacze w magistracie m. Konstantynowa.

Konstantynów, 31 grudnia. W dniu wczorajszym komenda policji powiatowej na powiat łódzki zaalarmowana została wiadomością o zuchwałym włamaniu dokonanym do lokalu magistratu m. Konstantynowa, pod Łodzią. W nocy z

soboty na niższe do lokalu magistratu dostali się nieujawnieni dotąd sprawcy, którzy w poszukiwaniu pieniędzy rozpruli kasę ogniową. Złotyści zostały spłoszeni przez dozorcę nocnego i nie nie zrabowawszy zbiegli.

250 000 ton skał wpadło do wody.



Koło miejscowości St. Margaret między Dover a Deal na angielskim brzegu Kanalu La Manche oderwały się od brzegu obrzyście masy skał (około 250.000 ton) i wpadły do morza. Ten rzadki wypadek został zdjęty zapomocą promieni infra-czerwonych z brzegu francuskiego, skąd po raz pierwszy udało się zdjąć wyraźny brzeg angielski, zasnuty zawsze mgłą.

Strzelanina w kościele. Potworna zbrodnia stu bezbożników.

Meksyk, 31. 12. Około 100 młodych rewolucjonistów z okrzykami „Śmierć kościołowi” wkroczyło do kościoła katolickiego w Ouycazan, gdzie zabito wystrzałami karabinowymi 5 osób i rannono szereg innych

12-letni chłopiec zastrzelił 3-letniego braciszka TRAGEDJA W ZAGRODZIE.

Brześć nad Bugiem 31. 12. We wsi Wieleńwiczach, w pow. stolińskim, miało w tych dniach miejsce następujące wstrząsające zdarzenie: Gospodarz Lowkiewicz i żona jego udali się do wsi sąsiedniej, pozostawiając w domu dwóch synów, 12-letniego Michała i 3-letniego Teodora, polecając pierwszemu, by opiekował się młodszym braciszkiem. Ledwie furmanka rodziców zniknęła na drodze, Michałek zdjął ze ściany ciemną beltówkę cęca i począł koło niej manipu-

lować. — Potóż bliź. Todzio się to ze strachu dziecko. Chłopiec jednak na to nie zwrócił uwagi. Majstrował koło zamku, pocłagał za kurtek, zadowolony z emocjonującej zabawy. W pewnej chwili rozległ się huk strzału. Kula trafniejszy w brzuszek Teodorka, zabiła go na miejscu. Rozpacz rodziców i małego bratobójcy nie ma granic.

Czyżby masowe trucie koni? Ciekawe zjawisko w piotrkowskim.

Piotrków, 31. 12. — Od pewnego czasu siera rolnicze poruszone są ciekawym zjawiskiem masowego padania koni w pow. piotrkowskim — specjalnie zaś w gminach położonych bliżej Piotrkowa a mianowicie: Krzyżanów, Uszczyń i Szydłów.

Następnie rolnicy posądzają, iż zadawanie trucizny odbywa się na furmankach podczas postoju w Piotrkowie.

Dotąd w tych gminach padło ponad 100 sztuk koni. Charakterystyczne jest, że padała przeważnie konie najlepsze i utrzymywane jak to mówią „w dobrym miesie”.

W związku z tem w ub. piątek b. wie lu gospodarzy przyszło do miasta piechota, twierdząc, iż bał się przyjechać konim, aby te nie zostały otrute.

Rolnicy twierdzą, że konie te zostały strucone, lecz przez kogo narazie niewiastomo.

Niewątpliwie sprawę tę wyświelta władze oraz badania laboratoryjne. Zachodzić bowiem może także przypuszczenie, iż padanie koni ma związek z tegoroczną wyjątkowo mokra jesienią i dłuższym postojem koni w wilgotnych i mało przewietrzanych stajniach.



GDY PÓLNOC WYBIEJE!

WESOŁY SYLWESTER!
RESTAURACJA
Hotelu Polskiego
Piotrkowska 3, tel. 105-16
zaprasza dziś wszystkich na wielki SYLWESTROWY FESTYN
z udziałem artystów sceni łódzkich:
Zofja Kalinowska — w wesołym repertuarze
Wanda Walińska — tancerka akrobatyczna
Janusz Sztynder — humorysta-komik.
Humor, śpiew, tańca. Moc niespodzianek

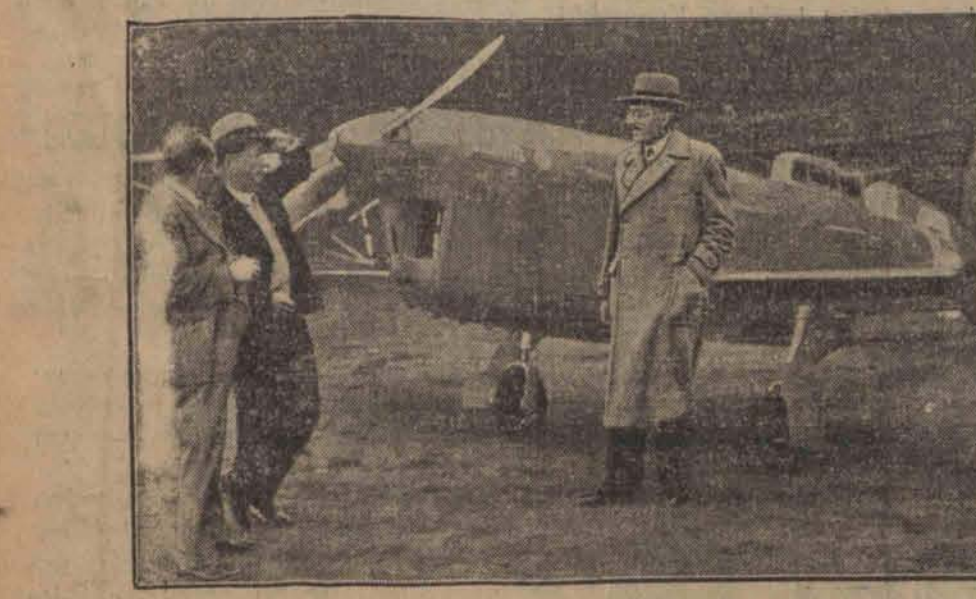
Dolar 5.26
Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.27, w placeniu 5.26 dolar; złoty w żądaniu 8.92, w placeniu 8.91; funt angielski w żądaniu 26.20, w placeniu 26.10; rubel złoty w żądaniu 4.60, w placeniu 4.57; marka w żądaniu 2.00 w placeniu 1.99; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.00, w placeniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.26

Ćwiczenia austriackiej żandarmerji.



Austriacka żandarmerja odbywa specjalne ćwiczenia w rzucaniu granatami ręcznymi, na wypadek walk ulicznych.

Nowy rekord lotniczy.



Znany francuski lotnik Delmotte (drugi od lewej) ustanowił nowy rekord światowy na aeroplanach, osiągając szybkość 505,8 km. na godzinę.

Zemsta żony dwu mężów.

Krwawy napad na przechodnia.

Z WILNA donoszą: Kom. P. P. zaalarmowany został wiadomością iż na ulicy Ponarskiej dokonano krwawego napadu na przechodnia. Jak się okazało nieustaleni narazie sprawcy napadli na przechodzącego ulicą Jana Szejnerta i zadali mu 2 silne ciosy nożem w plecy i szyję. Szejnerta przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Jak wynika z zeznań 28-letniego Szejnerta padł on ofiarą zemsty jego b. żony.

W świetle zeznań Szejnerta sprawa ta przedstawia się następująco: Szejnert przed kilku laty ożenił się z pewną niewiastą. Po upływie roku do wiadział się zupełnie przypadkowo, iż żona jego ma prawowitego męża w War-

szawie. Szejnert rozwodził się z nią i za skrzył ją do sądu o dwumęstwo.

Policja wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego Szejnertowa pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej. Chcąc pomścić swoją krzywdę Szejnertowa wynajęła kilku drabów, którzy mieli go zabić. Wynajęci drabowie już kilka razy urządzali na niego za sadki, lecz bezskutecznie. Dopiero wczoraj napad udało się i Szejnert został ciężko ranny. Szejnert twierdzi również, że rzekomo widział w oddali brata swej b. małżonki.

W związku z zeznaniami Szejnerta policja wszczęła dochodzenie. Narazie pod zarzutem dokonania na padu zatrzymano b. szwagra Szejnerta oraz jego żonę.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Kardynał Bourne w Londynie jest umierający.

(-) Kombatanci francuscy wysłali do kombatantów polskich odpowiedź na list otwarty gen. Góreckiego, podkreślając nierozdzielność sojuszu Polski i Francji.

(-) W odpowiedzi na wypowiedzenie przez Japonię traktatu morskiego Stany Zjednoczone zapowiedziały urządzenie wielkich manewrów morskich na Pacyfiku.

(-) Minister Beck przybył do Szekotomiu

(-) W niedzielę rano przybyła do Zakopanego na 3-dniowy pobyt specjalnym pociągiem turystycznym organizowana przez okręgową dyrekcję P. K. P. w Krakowie i Katowicach oraz P. K. M. wycieczka narciarska niemiecka w liczbie 150 osób, przeważnie ze Śląska niemieckiego. Uczestnicy wycieczki udali się w grupach w góry.

(-) Zjazd techników włókienniczych w Łodzi wystąpił z postulatem podniesienia poziomu nauczania w szkołach włókienniczych.

(-) Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość Sp. Akc. Zakłady Bawełniane „Zawiercie”.

Pasywa towarzystwa sięgają sumy dziesięciu milionów złotych.

Olbrzymia większość wierzycieli rekrutuje się spośród zagranicznych dostawców bawelny.

Kuratorem masy upadłości mianowany został dotychczasowy radca Banku Gospodarstwa Krajowego, adw. Alfred Bursche.

SZCZĘŚLIWI ZDOBYWCY NAGRÓD

czterdziestej trzeciej serii za uważne czytanie.

Nagrody czterdziestej trzeciej serii za uważne czytanie przypadły w udziale następującym Czytelnikom:

PIERWSZĄ NAGRODĘ W KWOCIE 25 ZŁOTYCH otrzymał p. Tadeusz Suwara Łódź, ul. Krasickiego 3, m. 28

DRUGĄ NAGRODĘ W KWOCIE 20 ZŁOTYCH otrzymał p. Henryka Jacaszówna, Łódź, ul. Dowborczyków 35 m. 2.

TRZECIĄ NAGRODĘ W KWOCIE 15 ZŁOTYCH otrzymał p. A. Szymkowski, Zgierz, ul. 1-go Maja 11.

CZWARTEJ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. Irena Palusińska Ruda Pabjanicka, Staszica 15.

PIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. Stefan Wierucki Łódź, Nawrot 23.

SZÓSTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. Irena Kobuszewska Łódź, Pomorska 70.

SIEDMĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5

ZŁOTYCH otrzymał p. Zenon Witt Pabjanice, ul. Kościuszki 12 m. 2.

OSMĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. Józef Jesion Łódź, Ręgoska 20.

DZIEWIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. Michał Kacperski Łódź, Łąkowa 8.

DZIESIĄTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymała p. Julja Rogalska Ozorków, Krzeszewska 19.

JEDENASTĄ NAGRODĘ W KWOCIE 5 ZŁOTYCH otrzymał p. Stefan Marusiak Łódź, Niska 5-7.

(Cyfry ukryte były w następujących słowach: Ciekawy, wieczorem, 3ierszaci, wierszaci, wierszaci, Raszyb, kape7usza)

Po odbiór nagród zgłaszać się należy w administracji przy ulicy Żwirki 2 lub III przy ul. Piotrkowskiej 11 w godzinach od 17 do 19-ej.

Likwidacja powiatu brzezińskiego?

Pogłoski o utworzeniu powiatu spalsko-tomaszowskiego.

TOMASZÓW MAZOWIECKI 31.12 Od dłuższego już czasu lansowana jest uparcie w mieście wersja o zmianach granic sąsiednich ze sobą powiatów: brzezińskiego i opoczyńskiego. Według krążących wersji już z dniem 1 kwietnia 1935 roku zniesione ma być województwo kieleckie, obszar zaś jego podzielony pomiędzy województwa sąsiednie, wskutek czego do powiatu brzezińskiego przypadłaby znaczna część powiatu opoczyńskiego, tak, że sąsiadujące

z Tomaszowem gminy za Pilicą należałyby do Tomaszowa.

Z drugiej strony również likwidacji ma ulec powiat brzeziński, utworzonym natomiast ma być powiat spalsko-tomaszowski z siedzibą w Tomaszowie Maz. Dalej wersje mówią o utworzeniu z Łodzi miasta wydzielonego i o umieszczeniu siedziby województwa w Piotrkowie Tryb. Pogłoski te notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

RESTAURACJA „OAZA“

ZGIERZ, 1 Maja 16 (Nowe Miasto)

Kuchnia domowa. Codziennie świeże ryby. Gabinet. Telefon Nr. 123.

Otwarta do godz. 2-iej w nocy.

Wojca naczelnika sądu Krzosa został skazany na karę śmierci

RZESZÓW 31.12. Po wznowieniu procesu przeciwko Czechurze, zabójcy naczelnika sądu Krzosa trybunał postanowił odmówić wszystkim wnioskom obrońcy, poczem przewodniczący zamknął przewód sądowy.

Sędziowie przysięgli dostali początkowo 12 pytań, a na wniosek obrońcy dra Holen dra dodano im jeszcze dodatkowe pytanie: czy oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia, zabijając śp. Stanisława Krzosa.

Po wywodach prokuratora i obrońcy przewodniczący zapytał oskarżonego, czy chce skorzystać z ostatniego słowa. Oskarżony odpowiada, że nie będzie mówił, bo „boli go strasznie głowa”.

brzezi sali sądowej przewodniczący trybunału wygłosił wyrok skazujący oskarżonego Czechurę na karę śmierci przez powieszenie oraz na utratę praw obywatelskich na zawsze.

W motywach wyroku podał przewodniczący, że przy wymiarze kary miał sąd na uwadze pobudki działania sprawcy, stosunek jego do pokrzywdzonego którego sam określił jako dobrodzieja, a mimo to odebrał mu jaknajwiększe do bro, jakie człowiek posiada, tj. życie. Nadto oskarżony wyrządził

krzywdę żonie zabitego, obciążając ją przed sędzią śledczym o popełnienie tego czynu. Jest on jedyną kł dla społeczeństwa niebezpieczną i straconą i był już 10-krotnie karany, a przyznania się jego nie można wziąć jako okoliczność łagodząca, gdyż przysięgnął się dopiero wtedy, gdy wszystkie dowody przeciwko niemu przemawiały.

Zaznaczyć należy, iż obecnie w Rzeszowie są do wykonania trzy wyroki śmierci, a to na Januszu i Maczudze za zabicie śp. ks. Chmurowicza oraz obecnie trzeci wyrok za zabicie śp. Krzosa

obciążając ją przed sędzią śledczym o popełnienie tego czynu. Jest on jedyną kł dla społeczeństwa niebezpieczną i straconą i był już 10-krotnie karany, a przyznania się jego nie można wziąć jako okoliczność łagodząca, gdyż przysięgnął się dopiero wtedy, gdy wszystkie dowody przeciwko niemu przemawiały.

Zaznaczyć należy, iż obecnie w Rzeszowie są do wykonania trzy wyroki śmierci, a to na Januszu i Maczudze za zabicie śp. ks. Chmurowicza oraz obecnie trzeci wyrok za zabicie śp. Krzosa

ŻYCIE PABJANIC.

Rada Miejska bez przyszłości.

Drugie posiedzenie może być ostatniem.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, drugie wyborcze posiedzenie nowej Rady Miejskiej m. Pabjanic zwolane zostanie w pierwszych dniach stycznia, być może nawet jeszcze przed 3 stycznia przyszłego roku. Będzie to skolei 3 posiedzenie Rady, wyborcze zaś drugie, przewidziane odnośną nową ustawą samorządową. Na temże posiedzeniu zwołanem dekretem wojewody łódzkiego dokonane być mają po raz wtóry wybory zarządu miasta, ponieważ pierwsze posiedzenie wyborcze wobec rozbitcia głosów nie wybrało prezydenta miasta, co skłoniło Radę do zrezygnowania z wyborów wiceprezydenta i ławników z tych samych powodów.

ŻYCIE ZGIERZA.

Strajk w firmie „Lana“

Onegdaj został zlikwidowany strajk włoski w firmie „Lana“, przy ul. Berka Joselewicza, który wybuchł w piątek na tle nieuczciwienia przez firmę swym pracownikom urlopów oraz niehonorowania umowy zbiorowej. Podczas sobotniej konferencji z inspektorem pracy 15-go obwodu, delegatami robotników, dyrekcja firmy oraz przedstawicielami Związku Klasowego nastąpiło rozwiązanie kwestii spornej kosztem ustępstw ze strony dyrekcji, która przyrzekała uregulować urlopy w ten sposób, że udzielać je będzie za bieżący rok kalendarzowy od 5 stycznia 1935 roku.

ŻYCIE PABJANIC.

Rada Miejska bez przyszłości.

Drugie posiedzenie może być ostatniem.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, drugie wyborcze posiedzenie nowej Rady Miejskiej m. Pabjanic zwolane zostanie w pierwszych dniach stycznia, być może nawet jeszcze przed 3 stycznia przyszłego roku. Będzie to skolei 3 posiedzenie Rady, wyborcze zaś drugie, przewidziane odnośną nową ustawą samorządową. Na temże posiedzeniu zwołanem dekretem wojewody łódzkiego dokonane być mają po raz wtóry wybory zarządu miasta, ponieważ pierwsze posiedzenie wyborcze wobec rozbitcia głosów nie wybrało prezydenta miasta, co skłoniło Radę do zrezygnowania z wyborów wiceprezydenta i ławników z tych samych powodów.

Oplątek Braci Peowiańskiej w Zgierzu.

W miejscowym kole P. O. W. odbył się tradycyjny oplątek. Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń nastąpił szereg okolicznościowych przemówień, tematem których były wspomnienia z okopów. Na zakończenie nastąpiła uroczysta chwila uczczenia kolegów, poległych w walkach o niepodległość.

Gwiazdka dla najbiedniejszych dz. ed

Istniejący pod przewodnictwem starosty powiatowego Konopackiego Komitet Gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci m. Pabjanic zebrał drogą składek i dobroczyńnych ofiar całego społeczeństwa fundusze, które w całości przeznaczone zostały na podarunki dla biednej dziatwy. Obdziałonych zostało 1700 dzieci ci przyczem każde otrzymało strudel pszenny, kawałek kielbasy i paczkę słodyczy.

Nieostrożna jazda

Mieszkaniec Kalisza Florczak Józef, jadąc samochodem ul. Werszawska, najechał na przechodzącą przez jezdnię Dufkiewicz Józefę, zamieszkałą we wsi Wygietłów pow. łaskiego.

Wieszniaczka doznała obrażeń ręki i nozi i odwieziono ją do szpitala miejskiego w Pabjanicach.

Otwarcie wystaw drobiu.

Wczoraj o godz. 11 odbyło się w obecności starosty Makowskiego, prezydenta miasta, Jana Świercza, wiceprezydenta L. Zajackowskiego, przedstawicieli Łódzkiego Stowarzyszenia Drobiu oraz kierowników szkół, uroczyste otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików i zwierząt domowych. Na wystawie nadesłano okazy z całej Polski, jak również i egzemplarze hodowli miejscowej. Wystawa mieści się przy ulicy Piłsudskiego 18, zajmując dwie sale fabryczne w podwórzu. Posiada cały szereg przepysznych okazów: dla najlepszych przeznaczono za cenę nagrody. Pokaz ten będzie odbywał się jeszcze dziś, 31 grudnia i jutro, 1 stycznia 1935 r. Wystawa daży do zapoznania społeczeństwa ze wspaniałymi okazami zwierząt domowych i drobiu, a następnie chce zachęcić do ekonomicznej hodowli dobrych gatunków, które poza amatorsstwem dają dobre dochody.

Krwawy porachunek

Raus Feliks, zamieszkały przy ulicy Sienniej 63 został napadnięty przez Kubisza Jana, zamieszkałego przy ulicy Karolewskiej Nr. 64.

Kubisz zadał Rausowi silny cios siekiera, poczem zbiegł. Powiadomiona o wypadku policja Kubisza odnalazła i osadziła go w areszcie.

Krwawy porachunek

Raus Feliks, zamieszkały przy ulicy Sienniej 63 został napadnięty przez Kubisza Jana, zamieszkałego przy ulicy Karolewskiej Nr. 64.

Kubisz zadał Rausowi silny cios siekiera, poczem zbiegł. Powiadomiona o wypadku policja Kubisza odnalazła i osadziła go w areszcie.

Dwie ofiary śliskich chodników

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

ŁÓDŹ, 31 grudnia. W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, przy zbiegu ulic Limanowskiego i Sierakowskiego został napadnięty i pobity przez nieznaną sprawców 36-letni Edmund Friesche, zamieszkały przy ulicy ks. Brzózki 43. Ofierze za gadkowego napadu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Kilińskiego wypadła z tramwaju i odniosła ogólne obrażenia ciała Helena Zielińska, zamieszkała we wsi Janków, powiatu łęczyskiego. Ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego

Wczoraj o godz. 11 odbyło się w obecności starosty Makowskiego, prezydenta miasta, Jana Świercza, wiceprezydenta L. Zajackowskiego, przedstawicieli Łódzkiego Stowarzyszenia Drobiu oraz kierowników szkół, uroczyste otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików i zwierząt domowych. Na wystawie nadesłano okazy z całej Polski, jak również i egzemplarze hodowli miejscowej. Wystawa mieści się przy ulicy Piłsudskiego 18, zajmując dwie sale fabryczne w podwórzu. Posiada cały szereg przepysznych okazów: dla najlepszych przeznaczono za cenę nagrody. Pokaz ten będzie odbywał się jeszcze dziś, 31 grudnia i jutro, 1 stycznia 1935 r. Wystawa daży do zapoznania społeczeństwa ze wspaniałymi okazami zwierząt domowych i drobiu, a następnie chce zachęcić do ekonomicznej hodowli dobrych gatunków, które poza amatorsstwem dają dobre dochody.

Wizytacja gmin.

Starosta powiatu łaskiego Konopacki pragnąc zapoznać się z życiem podległych gmin wiejskich rozpoczął wizytację poszczególnych gmin. W tych dniach p. Konopacki wizytował gminę Chociw, gdzie był uroczyste podejmowanie przez radę gminną i wszystkich mieszkańców tej miejscowości. Korzystając z okazji starosta łaski wziął udział w posiedzeniu gminnem.

Podczas pobytu w Pabjanicach, celem wizytacji udziału w posiedzeniu Komitetu Powiatowego Funduszu Pracy, starosta Konopacki odwiedził lokal Związku Rezerwistów przy ulicy Zamkowej 61,

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Echo“ od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Pilica w lodowych okowach

Tomaszów Mazowiecki 31.12. Wskutek ostatnich mrozów rzeka Pilica pokryła się całkowicie lodem. Oczywiście lód na Pilicy narazie jest cienki i słaby.

Kino „MIMOZA“

Łódź, Kilińskiego 178.

Zapraszamy do „Mimozy“ na dzień 31 grudnia o godz. 12 w nocy na najmiłszą i najweselszą rewję w 20 numerach p. t.

Zalany Sylwester

z udziałem wybitnych sił stołcy



Krateczki. Gruszka pod samochodem. Połamany owoc.

PIĘKNA CERA? pudry CHERYS

Dziewica z... dzieckiem. Czy młodzieniec zgodzi się na przysięgę?

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Dzięki staraniom biura pośrednictwa pracy przy Związku muzyków, zawarto umowę z kilkoma wytwórcami filmowymi w Warszawie, na podstawie których w powyższych wytwórcach znajda pracę bezrobotni muzycy. Na ogólną liczbę 550 zarejestrowanych w Warszawie członków Związku około 35 proc. jest bezrobotnych, pozabawionych pracy przez muzykę mechaniczną.

W najbliższym czasie mają się odbyć w M. S. Wojsk. egzaminy urzędnicze dla urzędników prowizorycznych i kontraktowych kandydatów do służby państwowej. Termin tych egzaminów nie jest jeszcze ustalony. Wobec licznych zmian, przeprowadzonych ostatnio w ustawodawstwie urzędniczym administracyjnym, zarząd Koła M. S. Wojsk. Stow. Urzędników Państwowych zorganizował poradnię dla członków, zamierzających przystąpić do tych egzaminów w bieżącym okresie. Porady udzielane są w lokalu Stowarzyszenia (Przeskok 4).

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja wstępna w celu przygotowania warunków nowej umowy o pracę w przemyśle budowlanym, ponieważ umowa dotychczasowa wygasa dnia 31 marca 1935 r. Podpisanie umowy zawczasu jest bardzo ważne ze względu na konieczność zagwarantowania, że podczas sezonu budowlanego nie powstaną konflikty.

W najbliższych dniach wydział powiatowy warszawski zwołuje zjazd burzistrzów, wojtów, sekretarzy gminnych i sekretarzy zarządów miejscowych. Zjazd ten ma na celu głównie omówienie najważniejszych spraw z zakresu gospodarki samorządowej miast i gmin pow. warszawskiego w związku z nadchodzącym nowym okresem budżetowym. Chodzi o to, by już w najbliższym okresie budżetowym poszczególne zadania samorządowe, zwłaszcza najważniejsze, zostały odpowiednio uwzględnione oraz, by ustalono konkretny plan ich stopniowej realizacji. Za szczególnie pilne uznano: 1) zwiększenie tempa pracy przy budowie dróg gminnych, 2) budowę szkół powszechnych i 3) melioracje gruntowe. W tych trzech zasadniczych kierunkach pódają wskazania dla gmin i miast ze strony władz powiatowych.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

No więc mamy dzisiaj ostatni dzień ostatniego miesiąca 1934 roku. I jak się państwo w takiej sytuacji czujecie? Czy zdajecie sobie sprawę, że jutro będziecie o cały jeden rok starsi? Że już nigdy, ale to absolutnie nigdy nie wróci rok 1934? Że to wszystko, co zrobicie dzisiaj, jutro już będzie należało do przeszłości?

To jest trochę dziwne. Dzisiaj można każdemu gościowi powiedzieć: zobaczmy się w przyszłym roku — i gość się wcale z tego powodu nie zmartwi. Ba, wierzyciel nawet będzie zadowolony, jeśli usłyszy od dłużnika: zwróć panu te 100 złotych w pierwszych dniach przyszłego roku. Nikogo już nie przeraża to określenie: za rok.

To jest śmieszne. Ludzie umówili się że czas będzie się dzielił na dni, miesiące i lata, umówili się sami, dobrowolnie a teraz robią raban, święto i szalona uciechą, że jeszcze jeden rok się skończył chociaż takich kończących się lat świat już zdążył widzieć 1933. A to jest: ładna cyfra, proszę się tylko zastanowić jaka to byłaby ilość 1933 wódki. Albo konjaku. A bo starki. Ha, to nie w kij dmuchał.

W dniu takim jak dzisiaj, być może nie było, trzeba go uczcić, chociażby w ten sposób, aby zastanowić się nad tem cośmy w tym roku zdziałali i cośmy (a także: ile) zawiniłi. Obliczenie to będzie smutne. Przyznam, że poza nawymyślaniami rozmaitym tytkom i typom w kratkach, żadnych innych zasług w kończącym się roku nie miałem. Ostatecznie to, że delem pewnej ilości dziewczęta tek kilka miłych chwil upienienia i złudzenia, że upojenie trwać będzie „wiecznie” — jak się w takich wypadkach zwykle mówi — nie jest: znowu tak w ełka za sługą, abym się miał z jej powodu specjalnie chwalić.

Pozatem na trwałe zasługuje chyba fakt, że wielu ludzi nauczyłem w ciągu tego roku cennej cnoty cierpliwości. Mam tu naturalnie na myśli wierzycieli. Ludzie spotykający się dzisiaj, poza staraniami o gołówek, zadają znajomym tradycyjnie — szablone pytania: — Gdzie będziecie wieczorem? — Bawcie się w domu, jest, że każdy gdzieś wieczorem będzie, chodzi tylko o ustalenie gdzie. Pytanie to niema na celu spotkania się wieczorem, lecz przeciwnie. Pan X, dlatego pyta pana Ygręka, gdzie będziecie wieczorem, aby iść do innego lokalu. Pan Ygręk zaś specjalnie wymienia lokal, w którym niema zamiaru być, aby nie spotkać się z Ikssem i w rezultacie obaj spotykają się w tym trzecim lokalu. Wówczas naturalnie jedna i druga strona gaworzy o „nagłe zmienionych planach” itp.

TAKSOWKA.
Jeśli przez 365 dni tego roku pisałem o różnych nieważnych przestępstwach, godziwym jest, abym zakończył rok również jakąś sprawą, co właśnie ni niejszym czynię.
Chodzi o niewinną gruszkę i dziwnie go płaka — nie skowronka lecz skowrona. Gruszką jest Zygmunt Gruszka —

przechodzień, przezkiem zaś Bolesław Skowron — szofer taksówki.

Tych dwóch ludzi, jednego owocowe go, a drugiego ptasiego, nie nie łączyło. Nie wiedzieli wogóle o swoim istnieniu, nie mieli do siebie żadnych pretensyj. Dopiero spotkanie było smutne w skutkach dla obydwu stron.

Tego bowiem dnia Skowron był dziwnie rozmarzony. Wiadomo o czym mógł marzyć: że ma dużo forsy, własnego Steyera i dwóch szoferów, a sam, niby jak hrabia rozpięta się na poduszkach wozu i rozkoszuje jazdą. Rzecz prosta, że taki hrabia nie będzie przecież trąbił sam, obojętnie, gdy jakiś przechodzień przebiega jezdnie. Dlatego też, gdy Gruszka przechodził z jednej strony ulicy na drugą, Skowron nie trąbił, tylko spokojnie Gruszkę przejechał. Gruszka złamała rękę, ptaszki zaś spisano protokół.

Sąd Grodzki skazał Bolesława Skowrona na 1 miesiąc aresztu.

Jerzy Krzeczki.

RADJO-KACIK.

- DZIS, dnia 31 grudnia wieczorem: RASZYN.**
- 15.45 Koncert zespołu N. Mańsiej
 - 16.45 Lekcja języka niemieckiego ze Lwowa
 - 17.00 Recital fortepianowy D. Braudówny
 - 17.25 Skrzynka pocztowa — omówi dr M. Stępcowski
 - 17.35 Muzyka salonowa z płyt
 - 17.50 Odczyt z Poznania
 - 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski
 - 18.10 Przegląd filmowy
 - 18.15 Koncert solistów ze Lwowa
 - 18.45 „Rok po roku, jak woda w potoku” — pogadanka dla dzieci St. Themersona
 - 19.00 Muzyka salonowa z płyt
 - 19.25 Chwilka społeczna
 - 19.30 „Gdy na przełomie roku dojrzewają pomarańcze” — wygl. B. Pawłowicz
 - 19.45 Program na dzień następnny
 - 19.50 Wiadomości sportowe
 - 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i duet J. Lawrowskiej (gitary hawajskie)
 - 20.45 Dziennik wieczorny
 - 20.55 Jak pracujemy w Polsce?
 - 21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego z udziałem A. Wrońskiego (tenor)
 - 21.45 Felieton p. t. „Tylko naprzód” — wygl. Kaz. Jabłowski
 - 22.00 Koncert reklamowy
 - 22.15 Sylwestrowa antologia aktorska
 - 22.45, 23.05 Przeboje i melodie z roku 1934 (płyty)
 - 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
 - 23.55 Mazur z opery „Halka” Moniuszki
 - 24.00 Bicie zegara
 - 24.00 Przemówienie noworoczne naczelnego dyrektora P. R. dra Zygmunta Chmaka
 - 00.10—00.25 Specjalna audycja dla Polonii zagranicznej (transmisja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej)
 - 0.25—1.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”
 - 1.00 Wesola audycja sylwestrowa ze Lwowa
 - 2.00—3.00 Muzyka taneczna z płyt
- ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:**
- 17.25 Pieśni w wykonaniu Taubera (płyty)

Z Wilna donoszą:
Panna D. ze Zwierzyńca, młoda i przystojna krawcowa poznała przed kilku laty pewnego młodzieńca G., w którym zakochała się. Nawiazła się romans. Młodzieniec obiecał dziewczynie ożenek, lecz obietnicy nie dotrzymał i pewnego poranka panna D. dowiedziała się, że ukochany jej zafundował sobie inną narzeczoną.

W tym też czasie stwierdziła porzuciona dziewczyna, że znajduje się w odmiennym ścianie, wobec czego zaskarżyła swego byłego narzeczonego do sądu, żarując mu uwiedzenie i żądając alimentów dla przyszłego dziecka.

Proces trwał już przeszło dwa lata. W pierwszej instancji wygrał sprawę oskarżony o uwodzenie, bowiem na rozprawie, która odbyła się przy

drzwiach zamkniętych, wyjaśniło się iż panna D. jest istotnie panną w pełnym znaczeniu tego wyrazu. Poszkodowana zaskarżyła wyrok pierwszej instancji i tu jej dzięki ekspertowi wyjaśniło się, iż mimo pozorów dziewictwa panna D. jest w ciąży i ma niebawem zostać matką.

Sprawę wygrała panna D. w między czasie urodziło się również dziecko. Na tem jednak sprawa się nie skończyła. G. odwołał się do Najwyższego Sądu, gdzie wyrok nie został zatwierdzony i sprawa spowrotem przesłano do Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Tymczasem jednak, zanim Sąd Apelacyjny po raz drugi rozpoznał te sprawy, krewni panny D. zwrócili się do rabina z prośbą o rozstrzygnięcie tego sporu przy pomocy przysięgi rywalnej. Żądała on mianowicie, by oskarżony o uwodzenie G. złożył uroczystą przysięgę na torze i przy czarnych święcicach, że istotnie nie poczyna się do odciotwa dziecka panny D.

Krewni panny D. twierdzą, iż w razie złożenia przez G. wymaganej przysięgi wycofają sprawę z sądu.

Rabinat sprawa zainteresował się. Narazie jednak nie jest jeszcze wiadome czy G. zgodzi się na złożenie przysięgi.

- WTOREK, dnia 1 stycznia, RASZYN.**
- 9.00 Sygnal czasu i kołęda
 - 9.05, 9.25, 9.40 Muzyka z płyt
 - 9.07 Gimnastyka
 - 9.30 Dziennik poranny
 - 9.50 Chwilka pał domu
 - 9.55 Zapowiedzi programu
 - 10.05 St. Moniuszko: Uwertura „Bajka” — płyty
 - 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie, Kazanie na Nowy Rok p. t. „Problem życia” wygl. ks. kan. dr J. Szmi-gielski
 - 11.57 Sygnal czasu
 - 12.00 Hejnał
 - 12.03 Wiadomości meteorologiczne
 - 12.05 Przegląd teatralny
 - 12.15, 13.15 Koncert — poranek z Filharmonii warszawskiej
 - W przerwie o godz. 13.00: „Mucł-szczyzna bez deklamacji” — wygl. red. K. Koźmiński
 - 14.00 Wesola muzyka i scenki ludowe — płyty
 - 15.00 Felieton „Na Nowy Rok” — wygl. B. Czapski
 - 15.15 Utwory na klarnet w wykonaniu Fr. Witkowski (płyty)
 - 15.25 Transmisja ze Lwowa
 - 15.40 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (baryton) — płyty
 - 15.50 Pogadanka
 - 16.00 Muzyka z płyt
 - 16.20 Recital skrzypcowy M. Poznanski
 - 16.45 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. W. Frenkiel
 - 18.10 Zwyc. kulturalne i artystyczne stolicy
 - 18.15, 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i M. Hoherman (saksofon, banjo i harmonia)
 - 18.45 „Noworoczne horoskopy literackie” — rozmowa z autorem, wydawca i czytelnikiem — wygl. R. Zębowski (szkła liter.)
 - 19.20 Felieton aktualny
 - 19.30 Muzyka lekka

Rozkład jazdy autobusów

kursujących z Łodzi do Brzeźna

Z Łodzi	8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 31
Z Brzeźna	7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20

Odjazd z postoiu przy ul. Brzeźniańskiej Nr. 146.
dojazd tranzajawaj Nr. 6 i 1.

OBACZNI! 4 ubona, zenary, zegarki, biżuteria złota i srebrna
Najtaniej
JAN PŁACEK
Brzeźniańska 10.

Czy już nabyłeś KALENDARZ NA ROK 1935? Cena tylko 70 GROSZY

Zdrowie.

Nie chcę wydawać się lepszym, niż jestem w istocie. Wiem dobrze, że każda moja yta sprawia wielką przyjemność mojej i dobrej przyjaciółce — Julii Estam. Świadczy o tem jej powitanie i szczęśliwy wyraz oczu. Mimo to waham się zawsze skroczyć próg jej domu spowodu nieokreślonego uczucia przykrości, które ogarniała o zawsze, lekko wchodząc do jej mieszcznia, jakkolwiek nie umiem sobie wytłumaczyć istoty tego wrażenia.

Pragnąłbym zastać ją samą, ale mąż jej, napoty sparaliżowany, zawsze jednakowo i despotyczny, otoczony fiaszekami i lekarstwami, już od półtora roku nie wychodzi z domu. U boku tego podagryka losnej Julii wydaje mi się stasziwy, gdyż onet wymaga stale jej nieodłącznej oności.

Julia ma lat sześćdziesiąt. No, tak; jest złą. Łagodnego usposobienia, bardzo a, jest zupełnie bezbronna wobec nie-aj ją „przystosować” do swoich wyagań. Stale krząta się dookoła niego, piegnuje go i bada spojrzaniem, mile przemawia do niego.

— Jakże się czujesz?
— Jakże się mam czuć? — odpowiada on

na to brutalnie. — Te zastrzyki wcale nie przyniosły mi ulgi.
— Uważam jednakże, że poruszasz się z większą łatwością.
— No, naturalnie! Wszystko ci jedno! Nie ty przecież znosisz cierpienia! Przy twojej obojętności...
— O! Wilhelmie!
Rozkazał jej tonem despotycznym:
— Pomóż mi wstać!
Przybiegła, wyciągając rękę, podtrzymała go, gdy próbował postąpić parę kroków. Ale wobec tego, że uderzył się o jakiś stół, skarcił żonę:
— Wielki Boże! Co za niezdra z ciebie! Daj mi spokój! Sam przejdź spowrotem na fotel.
Tak działo się zawsze. I Julia nie protestowała, biorąc winę na siebie.
Pewnego dnia, po przyjęciu wszystkich lekarstw, Estamet jęczał, jak zwykle. Julia wzięła jakąś gazetę do ręki, i oczy jej spoczęły na rysunku, wyobrażającym jakąś karykaturę. Wydała się Julii komiczna, a tekst do niej dowcipny, więc zaśmiała się.
Było zbrodnią śmiać się w tym pokoju, o czym Wilhelm nie omieszkiał pouczyć małżonki:
— Uważam, że trzeba odważyć, by śmiać się, gdy ma się tak chorego męża, jak ja.
Julia szybko złożyła gazetę, tem bardziej, że był czas pomyśleć o obiedzie.
— Dokąd idziesz?

— Idę nastawić żupę.
— Co dostanę dziś za obiad?
— Żupę jarzynową i kłusoczkę.
— Włócznie cheesz mnie zagłodzić — zaśmiał się Estamet z okrucieństwem.
— Stosuję się do przepisów lekarza.
— A ty, co będziesz jadła?
— O, ja, to co innego. Nie jestem chora.
— O, z pewnością nie. Tobie już nie nie brakuje. Masz żelazne zdrowie. Pochowasz mnie. Wolę nie oglądać twej rumianej twarzy i twej wyzywającej miny. Idź!
W oczach jego malowało się tyle nienawiści, że Julia ucieka. Ziębia się. Estamet zadowolony z jej zdrówia, które w oczach jego było prowokacją, niesprawiedliwością losa...
Samo wejście moje przeobrażało biedną kobietę. Witała mnie, wyciągając do mnie obie ręce. Wnosłem trochę świeżego technie do jej domu, dostarczałem wiadomości o wspólnych znajomych, z którymi przestała widywać się od czasu choroby męża. Gdy opowiadałem jej jaką scenę, której byłem świadkiem na ulicy, szeroko otwierała oczy, jakgdybym przyniósł jej objawienie nowego dla niej świata.
Estamet, przywołany do swego fotela, gardził moją rozmową. Tyle tematów blahych wobec cierpiącego człowieka! Nagle zakaszła Julia. Zagadniętą ją:
— Co to, kochana przyjaciółko? Zażębiła się pani?

— Tak, zdaje się. Mam trochę gorączki od rana.
Ujrzałem, jak z nienacka rozjaśniło się oblicze Estamety. Oczy jego ożywiły się. — „Trochę gorączki od rana. — He! he! może jakiś „ładny” bronchit szykuje się u Juleci? Dobrze! Jej tak! Niech pocierpi skolei!”
Głośno zaś oświadczył:
— Prawda, jak tu duszno w pokoju? Możeby trochę otworzyć okno?
— Kiedyżżona pania wydaje się zaziębiona.
— Ona? Co znowu? Nie jej nie będzie.
Jest odporna na wszystko! Jeszcze się ten nie urodził, kto by ją widział chorą... Zanim to nastąpi, dawno będzie po mnie!
Julia z uległością otworzyła okno.
Gdy odprowadziła mnie do korytarza, rzekłem z wyrzutem:
— Dlaczego naraża pani swoje zdrowie, otwierając okno przy zaziębieniu?
— Wcale nie jestem zaziębiona — zaśmiała się. — Zakaszlałam umyślnie.
— A gorączka?
— Nie mam żadnej gorączki... Tylko — widzi pan — Wilhelm ma dziwny charakter: jest chory i gniewa go, że ja jestem zdrowa. Ale przecież nie jestem temu winna, prawda? To też, chcąc, by się nie irytował, udaję chorobę i znuczenie. To go pociesza, biedak! A gdy śmiać mi się chce z tego (można się śmiać, będąc starym, prawda?) idę w kątek pokoju, a gdy wracam, okazuje mi twarz ponurą i zniechęconą. Moje zdrowie! Wyrzuciłam zdrowie.

mi je zawsze. Zastanawiam się niekiedy, do czego mi jest potrzebne Niewątpliwie Wilhelm byłby lepszy dla mnie, gdybym chorowała poważnie na żołądek, wątrobę, czy też na nerki... Ale co ja poradzę?... Więc niekiedy udaję chorą!

Oto dlaczego coraz rzadziej odwiedzałem Estametów. Poszedłem tam któregoś dnia znowu na pogrzeb Estamety, lecz prawie nie rozmawiałem wówczas z Julią.

Po trzech miesiącach odwiedziłem znowu moją starą przyjaciółkę.

Zastalem cały dom przewrócony do góry nogami, Julia krzątała się, wydając dyspozycje służącej. Ubrana była czarno, lecz załobnie jej nie brakło elegancji.

Wydała mi się o dziesięć lat młodszą. Wyglądała świeżo, a oczy jej błyszczały. Nigdy jeszcze nie widziałem jej tak ożywionej. Zagadniętą ją:
— Czy p. Estamet bardzo cierpił przed śmiercią?
— Bardzo. Trzy doby nie kładłam się wcale. Ale, jak panu wiadomo, mogę znieść wszystko. Na szczęście mam żelazne zdrowie... O które mąż pani żywił żal do niej...
— To też starałam się ukryć jej przed nim, ale teraz korzystam z niego. Zmieniłam rozkład mieszkania... szukam zawsze zajęcia dla siebie... Potrzebuję czynnego życia i ruchu... mogę sobie na to pozwolić obecnie, gdyż już nie lękam się robić przykrości swemu dostojnemu i zniechęconemu. Moje zdrowie! Wyrzuciłam zdrowie.

SPORT.

0 12 punktów więcej... Jak Łódź pobiła Brno...

W dniu wczorajszym odbył się przy wypełnionej widowni w Teatrze Romałowości zapowiadany mecz bokserski Łódź - Brno, który pomimo osłabionej reprezentacji łódzkiej, zakończył się jej sensacyjnym zwycięstwem w stosunku 14:2. Pięściarze łódzcy spisali się na ogół doskonale a rewelacją był Kłodas który zwyciężył o kategorię cięższego Kopecka, zdobywając trzeciego miejsca na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. W zespole łódzkim słabo wypadł jedynie Jaskółka w wadze półciężkiej. Wyniki walk były następujące: w musza Gottfried (Ł) - Doleżal (B). Zawodnik Hakoahu bil się nadspodziewanie dobrze i zwyciężył zasłużenie na punkty. Walka stała na niskim poziomie. Waga kogucia: Spodenkiewicz (Ł) - Navratil (B). Obaj walczą ostrożnie, jednak Spodenkiewicz przeważa i wygrywa na punkty. Waga piórkowa Leszczyński (Ł) - Kral (B).

Walka zostaje ogłoszona porzątkowo jako remisowa, wkrótce później jednak okazuje się, że Kral mi...

za długie bandaże, naskutek czego zostaje zdyskwalifikowany i za zwycięzcę uznany zostaje Leszczyński. Waga lekka: Banasiak (Ł) - Kosina (Cz) Kosina w pierwszej rundzie prezentuje się dobrze pod względem technicznym, lecz w II-iej po serii ataków Banasiaka jest zupełnie „groggy” i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Banasiaka przez techniczne k.o. Waga półśrednia: Taborek (Ł) - Szmidt (B) Taborek jest agresywniejszy i wygrywa zdecydowanie na punkty. Waga średnia: Chmielewski (Ł) - Vlasak (B) Chmielewski jest o klasę lepszy i wygrywa wytrzymałego Czecha wysoko na punkty. Waga półciężka: Jaskółka (Ł) - Havelka (B) Jaskółka ledwo przetrzymuje walkę do końca przegrywając wysoko na punkty. Waga ciężka: Kłodas (Ł) - Kopecek (B) Kłodas odniósł swój największy sukces w dotychczasowej karierze, wygrywając po dobrze przeprowadzonej walce w III-iej rundzie przez techniczne k.o. Sędziował w ringu p. Kubik z Inowrocławia. Po meczu odbył się w „Tivoli” bankiet

Tym razem Cuiavia przegrała... Bezapelacyjna wyższość Warty.

Jedyny w Polsce mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w niedzielę wieczorem w Poznaniu pomiędzy Wartą a Cuiavią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Warty 12:4, mimo, że Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Kajnara i Majchrzyckiego. Zwycięstwo jednak jest nieco za wysokie, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie skrzywdzili drużynę inowrocławską.

Bezapelacyjna wyższość Warty nie ulega jednak żadnej wątpliwości.

Walki stały na niskim poziomie. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak (W.) pokonał na punkty Łędek;

w koguciej Wirski (W.) wygrał walkowerem spowodu niestawienia się przeciwnika, w piórkowej Barskiemu (W.) przyznano remis z Rogowskim. Wynik ten krzywdzi Rogowskiego, który zasłużył na zwycięstwo

w lekkiej Sipińskiemu przyznano zwycięstwo nad Dudziakiem (C.) Remis byłby sprawiedliwym miernikiem sit.

W półśredniej Anioła (W.) wygrał przez poddanie się w średniej

Florysiak (W.) został znokautowany w drugiej rundzie przez Lewandowskiego, w półciężkiej

Szymura (W.) zremisował z Józwiakiem w ciężkiej

Pilat znokautował w drugiej rundzie Zielińskiego (C).

Po meczu tym tabela rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski przedstawia się następująco:

Klub	Gier.	Pkt.	St.	Pkt.
1. Warta	2	4	24:8	
2. Makkabi	2	2	20:12	
3. Cuiavia	2	2	13:19	
4. IKP	2	0	7:25	

Sport w kilku słowach.

W dniu jutrzejszym, t. j. we wtorek i styczniak, odbędzie się na lodowisku przy Al Unji drugi skolei mecz o mistrzostwo hokejowe okręgu kl. A. Między ŁKS-em a Union Touringiem.

W dniu wczorajszym mecz rewanżowy Cracovia - Wiener E. V. zakończył się powtórnym zwycięstwem hokeistów krakowskich w stosunku 2:1 (1:1, 1:1 0:0, 0:0) Go spodarce grali b. dobrze, zdobywając bramki przez Kowalskiego i Marchewczyka. Bramkę dla wiedeńczyków zdobył Euseinstein. Sędziował dobrze p. Sachs z Łodzi.

Podwójne zwycięstwo hokeistów krakowskich nad znakomitą drużyną wiedeńską na leży uważać za wielki sukces.

W dniu wczorajszym został rozegrany w Warszawie towarzyski mecz hokejowy, między wileńskim Ogniskiem a stołeczną Legią. Zwyciężyli goście w stosunku 3:2, (2:2, 1:0, 0:0). Bramki dla wilanin zdobyli Okulowicz 2 i Godiewski 1, zaś dla Legii Rybicki 2.

W sobotę miało się odbyć w lokalu ŁKS doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, które jednak nie mogło dość do skutku wobec nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów, klubów łódzkich. Zebranie zostało naskutek tego odroczone na 12 stycznia 1935 roku. Charakterystyczne, że w roku ubiegłym walne zebranie ŁOZP musiało również być zwolnione parokrotnie.

We Lwowie odbył się w niedzielę wieczorem mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Czarnymi a Warszawianką. Zwyciężyła drużyna lwowska w stosunku 5:0 (0:0, 2:0, 3:0). Czarni odnieśli zasłużone zwycięstwo.

W niedzielę wieczorem odbył się w Krynicy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski

Brutalna gra na lodzie. Samobójczy strzał toruńczyków.

Pierwszy występ w tym sezonie hokeistów ŁKS-u w meczu z mistrzem Pomorza - TKS „Strzelec”, który odbył się w dniu wczorajszym na lodowisku przy Al. Unji wypadł dla gospodarzy niezbyt fortunnie.

Gra zespołowa mocno szwankowała, a Król który wybił się indywidualnie za dużo grał solo. Z poszczególnych zawodników zawiedli również w ŁKS-ie Jankubiec w bramce i Wisławski w ataku. Wynik cyfrowy nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż w polu ŁKS często przeważał, jednak atak jego był pod bramką przeciwnika mało skuteczny.

U toruńczyków najlepiej wypadli bramkarz oraz Głowinski i Kosmański w ataku. W I-iej tercji tempo jest niezbyt szybkie, po ŁKS-le poznać brak treningu. Goście niespodziewanie zdobywają w tej tercji dwie bramki przez Kosmańskiego. W II-iej tercji gra zaostrza się, przyczem ŁKS częściej dochodzi do głosu, zdobywając jedyną bramkę ze strzału samobójczego Kosmańskiego. W ostatniej tercji gra przybiera charakter brutalny, tak, że sędzia na jakiś czas usuwa z lodowiska Wisławskiego i Frencla oraz jednego z napastników gości.

Wynik nie ulega już zmianie i mecz kończy się przy stanie 3:1 dla TKS. „Strzelec” Sędziował p. Dreger. Publiczności niewiele.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się spotkania hokejowe o mistrzostwo łódzkiej klasy A od nadspodziewanie wysokiego zwycięstwa Triumphu nad SKS-em w stosunku 9:0 (3:0, 1:0 5:0) Triumph miał przez cały czas meczu znaczną przewagę nad słabo grającym SKS-em. Bogatym lupem bramkowym dla zwycięzcy podzielili się: Sauer 4, Dressler 3, i Neumann 2. Sędziował p. Lang

DAWID ZOGG ŚMIERTELNIE RANNY.
NIESZCZĘŚLIWY UPADEK
Jeden z najstojniejszych narciarzy na kontynencie Szwajcar Dawid Zogg, który się wsiadł, jako najlepszy narciarz Europy w biegach zjazdowych, podczas treningu spadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu i szeregu poważnych obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Doktor KLINGER

Spec. chor. wenerycznych, skórnych włosów (porady seksualne). Leczenie nie mocy płciowej. ANDRZEJA 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł.

Dr. med. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i piciowych. CEGIELNIANA 15, Tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8 - 11 i od 4 - 8 w niedzielę i święta od godz. 9 - 1. CENY LECZNICOWE.

Dr. med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne ZACHODNIA 64, Tel. 185-49. Przyjmuje od 12 - 2 i od 7 - 8 1/2 wiecz. w niedzielę i święta od 10 - 12 w poł. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Lecznica i Gabinet Dentystyczny „OMEGA”

GŁOWA 9, telefon 142-42. Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen, Inj. Lwarcowa STACJA ZAOPIEGANIA czynna całą dobę. PORADA 3 zł.

Dr. Med. Niewiażki

ul. Andrzeja 5, front 1-sze piętro, tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. (Porady seksualne) Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp. W niedzielę i święta od 9-1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. H. LUBICZ

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. CEGIELNIANA 7, Tel. 141-32. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. W niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

Dr. med. MARKOWICZOWA

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. ZAWADZKA 14, Tel. 186-35. Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 8 wieczór.

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczościowych. ZAWADZKA 6, fr. II piętro tel. 234-12. Przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9, w niedzielę i święta od 8-1 w południe. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczościowe. NAWROT 32, front, I piętro - Tel. 213-18. Przyjmuje od 8 - 10 rano i od 5 - 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 do 12 w poł.

Doktor med. M. RUNDSTAJN

akuszerka i choroby kobiece POMORSKA 7, tel. 127-84. Przyjmuje od godz. 4-7 wiecz.

Dr. HELLER

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. TRAUQUITA 8, tel. 179-89. Przyjmuje od 8 - 11 r. i od 4 - 8 wiecz. W niedzielę i święta 11 - 2 p. p. dla niezamożnych ceny lecznic. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. M. KLACZKO

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani Piotrkowska 99, telef. 213-66. Przyjmuje 12 - 21 i od 5 - 8 po poł. Ceny lecznicowe.

Przychodnia Wenerologiczna

leczenie chor. wenerycznych i skórnych Zawadzka 1, telef. 122-73 czynna od 8 r. do 10 wiecz. Porada 3zł.

LECZNICA

PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabjanickich 3 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie zabiegi i analizy. Otwarta od 11-iej r. do 8-iej w. Porada 3 złote.

Dr. med. Henryk Ziolkowski

Specj. chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczościowych. 6-go Sierpnia 2, telefon 118-33. Przyjmuje od 9 - 12, 2 - 4 i od 8 - 9 wiecz. w niedzielę i święta od 10 - 11 i 6-9. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla egzaminujących ceny lecznic.

Doktor WOŁKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 11, tel. 238-02. Choroby weneryczne, moczościowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9, w niedzielę i święta od 9 - 1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece Piotrkowska 99, tel. 213-66. Przyjmuje od 10-12 i od 5-8 po poł.

Doktor H. ROZANER

NARUTOWCZA 9, II piętro. Tel. 128-98. Choroby: weneryczne, moczościowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8-10 rano i 5-8 wiecz. Od godz. 1-2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie niemoocy płciowej. POŁUNIOWA 28, tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9 - 1.

DR. MED. JAKOBSON

Chirurg. Spec. Chirurgia Kestna (Zlamania kości i zwichnięcia). Dra STERLINGA 22 (Nowo Jargowa), telef. 174-42.

ZAGINAŁ szpicz biały.

Uprasza się o doprowadzenie do Kuźmińskiego, Łódź, ul. Mielczarskiego 13. PRZYJMĘ Pana lub Panią na mieszkanie. Wiad.: Abramowskiego 33/35, m. 44.

Wesoło i szczęśliwie przywitaj nowy Rok możesz tylko winem firmy **VINONIA** Andrzeja 7. Tel. 122-34. Zadzwoń wszędzie!

OBCHODY, IMPREZY, ODCZYT I WYSTAWY.

NA FALACH BAŁTYKU.
„Na falach Bałtyku” odbędzie się w Noc Sylwestrową bal, zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną. Nowy Rok witają artyści Teatru Miejskiego z p. Mrozińskim na czele oraz szkoła tancznicza p. Tamary Góralskiej. Wybór królowej Bałtyku i dwóch najpiękniejszych syren.
Jazz, Bridge. A więc wszyscy do sali Męskiego Tow. Spiewaczego w Łodzi, Piotrkowska 243.

„365 ŻON KRÓLA PAUSOLA”—w „LUNIE”
Niewiadomo właściwie, jak ten film zakwalifikować: satyra, operetka, rewja, komedia muzyczna?? Jest to raczej szereg ilustrowanych muzyką żywych obrazów na tle pięknej natury z udziałem... 365 żon króla Pausola.
Bohaterem filmu jest tu jedynie — operator, Cuda pałacu króla Pausola i urodę go liczyż on pokazuje nam ze wszystkich możliwych stron — zgóry, zdołu, w sukniach lub kostiumach pielowych, na łądzie i wodzie, w ruchu i podczas siesty.
Jannings nie ma żadnego pola do popisu; przeliczna natomiast jest Sydney Fox (Diana).

Co nas po pracy rozweseli?

- Teatr Miejski — Migo
- Adria — Co mój mąż robi w nocy?
- Bajka — Viva Villa
- Banda — Fuks się żenił
- Bratnia Strzecha — King = Kong
- Capitol — Kleopatra
- Casino — Przeor Kordecki
- Corso — I. Zagłada; II. Busty zbudowane miliony
- Czary — I. Handel żywym towarem; II. Coraz szybciej
- Europa — Młody las
- Grand - Kino — Słuby ufańskie
- Metro — Co mój mąż robi w nocy?
- Mimosa — Viva Villa
- Miraz — Katastrofa Czeluska
- Ludowy — I. Jego Ekscelencja subjekt; II. 12 krzesel
- Luna — 365 żon króla Pausola
- Palace — Buster Keaton rodzi się
- Przedwiośnie — Czy Lucyna
- Rakietka — Pieśń zdobywa
- Record — I. Czarne oczy; II. Złoty kpt. Bajana
- Sfinks — Pieśniarz Warszaw
- Stylowy — Wesola Zuzanna
- Szuka — Nana
- Tęcza — I. Tajemnica kajuty okrętowej
- II. Zaledwie wczoraj... Zachęta — Parada rezerwistów

WESOLEK SYLWESTROWY.

Teatr Miejski — godz. 12 w nocy: „Z-2”
Mecz tenisowy
Łódzkie Teatry Popularne — godz. 12 i 24
Wesolek Sylwestrowy
Teatr Ludowy na Chojnach — godz. 10 i 12
Wszystko na ludowo!
Teatr Polski — godz. 8 i 11: Wesolek Sylwestrowy
Grand-Hotel — Wielki Wieczer Sylwestrowy
Casino — godz. 11 i 1: Rendez-vous gwiazd, rewle Sylwestrowe
Filarmonia — godz. 11: Noc pod gazem
Mimosa — godz. 12: Żalany Sylwestek
Tabarin — Wesoly Sylwestek
Bachus — Wesolek Sylwestrowy
Roma — Wesolek Sylwestrowy
Restauracja Hotelu Polskiego — Wesolek Sylwestrowy z występami artystycznymi
Tivoli — Wesola Noc Sylwestrowa

Co zgotować jutro na obiad?

Rosół z makaronem- Sztuka mięsa z chrzanem- Zając z buraczkami, tort czekoladowy.

Zurnale mód

NA SEZON JESIEN - ZIMA w bogatym wyborze są do nabycia w biurze Dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”
Łódź, Andrzeja Nr. tel. 112-9 8

Tylko 21,2 50 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Echa” z odnośnikiem do domu
Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.
Adres: Karola 2 lub tel. 102-2 lub Piotrkowska 11, tel. 102-2
Przy odbiorze w administracji Karol 2 Piotrkowska 11 prenumeratę płać tylko 2 zł. 20 gr.

Baczność, Nowi i Starzy
P. T. Prenumeratory!
Wszyscy, którzy wyrównają zaległości i wpłacą prenumeratę „Echa” do dnia 10 stycznia 1935 r. wyznacznie otrzymają w drodze wyjątku
BEZPŁATNIE
KALENDARZ
na 1935 rok

Wydanie własne.
Kalendarz ten który dziś otrzymujemy naszym P.T. Prenumeratorem stanowiąc będzie ceną i trwałą zdobycie każdego domowego księgozbioru.
A więc zatem P.T. Prenumeratorty, którzy do dnia 10 stycznia włącznie wpłacą prenumeratę bezpośrednio w administracji, ul. Piotrkowska 11 lub Zwirki 2 (Karol) albo też przez inkasenta zgóry za m-c styczeń 1935 r. (zł. 250), otrzymają wyżej wymieniony Kalendarz bezpłatnie natychmiast.
Prosimy zatem nie pomijać nadarzających się okazji i natychmiast wpłacić aby otrzymać kalendarz w wymienionym wyżej terminie.
Po tym terminie bezpłatne wydawanie nie będzie uskuteczniane.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałymi lekami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.) a także przy chodzących. 9 - 11 i od 4 - 7 pól.

Jutro. Wschód słońca 7,45 Zachód słońca 15,34 Długość dnia 7,49 Tydzień 52

Dziś otwarcie!
BAR „BRISTOL”
ANDRZEJA 7.
Smaczne zakąski. Wyborowa kuchnia. Rendez-vous Łódzian.

Kraj przeznaczony do podziału. APETYTY TRZECH PAŃSTW

Abisynja w roli Polski przedrozbiorowej.

Podróż króla włoskiego Wiktora Emanuela do kraju Somali była czemś więcej, niż wyprawą myśliwską. Była to wojskowa inspekcja. W osiem dni po powrocie króla z podróży i po wyładowaniu w Brindisi wybuchł spór graniczny włosko-abisynijski i to właśnie w tych okolicach, które zwiędziało ostatnio król w towarzystwie swego wojskowego orszaku.

Kiedy pierwsze wiadomości o utarczkach na granicy między Abisynją a włoskim krajem Somali dotarły do Europy, wywołały one większe zainteresowanie niż zwyczajnie. Wydarzyły się przyjrzenie się geograficznemu położeniu Abisynji: otoczona jest zewsząd włoskimi, angielskimi i francuskimi posiadłościami i wojna jednego z europejskich mocarstw kolonialnych z „państwem królów”, liczącym prawie 10 milionów mieszkańców, postawiłaby na nogi inne mocarstwa i wywarłaby wpływ na europejską politykę.

Nie po raz pierwszy wynikają takie tarapatki między Abisynją a Włochami. Abisynja, wana w starożytności Etyopia, posiada bardzo wojowniczą historię i zetknęła się z Włochami już w r. 1888. Dostała się wówczas pod protektorat włoski, lecz w kilka lat później wyswobodziła się pod wodzą cesarza Meneлика.

W r. 1896 Włosi ponieśli decydującą klęskę koło Adua. Od tego czasu panują nieustannie wrogie stosunki wzajemne. Zwłaszcza w ostatnim czasie, gdy jasne było, że Włosi przygotowują się do ataku, negus Abisynji uzbroidł również swoją armię w najbardziej

nowoczesną broń. Oczywiście, że przy tej sposobności padły z obu stron strzały. Jedną z głównych przyczyn w tym konflikcie jest to, że granice nie są dokładnie wykreślone i zarówno Abisynja, jak Włochy roszczą sobie pretensję do terenów, których przynależność do swojego obszaru starają się dowieść różnymi rzekomoimi dokumentami.

Zupełnie niedwuznaczny jest jednak zamiar Włochów zagarnięcia „czarnego cesarstwa” lub przynajmniej pewnych jego części. Abisynja jest krajem wielkim i bogatym.

Najbardziej wartościowymi są w nim kopalnie złota i platyny. Jak twierdzą, przy ekonomicznej eksploatacji stałyby się one najbogatszymi kopalniami szlachetnych metali na całym świecie. Obecnie eksploatowane są przy pomocy prymitywnych środków. Prócz tego posiada Abisynja olbrzymie plantacje kawy, bawełny i kopalnie nafty.

Włosi twierdzą, że te naturalne bogactwa nie są należycie wykorzystywane. Lecz Abisynjczycy są bardzo mało wymagający i zadowoleni z obecnych wyników produkcji. Na polu gospodarczym nie dążą do rozszerzenia swoich urządzeń i stosunków handlowych, na polu politycznym nie chcą się wzorować na Europie. Dopiero niedawno przyjęli ustroj państwowy, wzorowany na japońskim.

System feudalny jest tam panującym obok niewolnictwa, które uznane jest za legalną instytucję socjalną. Pod tym względem Abisynja przypomina Europę z średniowiecza. Ale

to jest wewnętrzna sprawa Abisynjczyków. Dlatego niedwuznaczna zaborczością nacechowane są słowa włoskiego sekretarza państwowego dla spraw kolonii, Roberta Cantalupo, wypowiedziane w jego książce o Abisynji: „Niekłmięte skarby Abisynji muszą być kiedyś przez kogoś wykorzystane”.

Abisynja, która należy do Ligi Narodów zwróciła się do genewskiego generalnego sekretarjatu z apelem o pomoc.

Niełatwo jest zorjentować się ze sprzecznych relacji włoskich i abisynjskich, kto ponosi winę drobnych utarczek granicznych. Jakkolwiek jednak wypadnie rozstrzygnięcie Ligi Narodów, problem ten nie będzie rozwiązany.

Włochy chcą zagarnąć w Abisynji jak największy obszar. Jak ustosunkują się do tego zamiaru inne mocarstwa kolonialne? Ponieważ już raz w roku 1925 Włochy i Anglia działały wspólnie na koszt Abisynji, należy się spodziewać, że Anglia przypatrywać się będzie obójście akcji Włoch. Anglia otrzymała już swoje koncesje.

Francja dąży również do porozumienia kolonialnego z Włochami i nie będzie kruszyć kopii o Abisynję. Kwestja włoskiego protektoratu nad Abisynją byłaby więc „zasadniczo” przyjęta. Brakuje tylko zgody Abisynji.

Ciekawe jest, że sympatje Abisynji wywróciły się ostatnio w stronę azjatyckiego mocarstwa: Japonii. Abisynja doszła do przekonania, że wszelkie przymierze z europejskimi państwami kolonialnymi grozi jej niebezpieczeństwem.

wplyw politycznych.

Niebezpieczeństwo to nie zagraża Abisynji ze strony Japonii. Japonia uzyskała te sympatje i zdobyła pozwolenie na emigrację Japończyków do Abisynji, a jednocześnie uzyskała wolny wstęp do Abisynji dla handlarzy japońskich, którzy zakupują tam wielkie plantacje bawełny dla japońskiego przemysłu.

Pojawienie się Japończyków w kraju, który był przeznaczony do podziału między Włochy, Anglię i Francję, połączyło te trzy mocarstwa w dążeniu do jednego celu: wyrzucenia Japończyków.

Włochy, które przyjęły na siebie rolę „bojownika o utrzymanie cywilizacji europejskiej nad Morzem Czerwonym”, dążą obecnie odtwarciu do protektoratu nad Abisynją. Abisynja musi teraz liczyć tylko na własne siły. Mimo sukcesów Ligi Narodów w sprawie zagłębia Saary i konfliktu węgiersko-jugosłowiańskiego, Abisynja pamięta o tragicznej sytuacji Chin, kwestji Gran Chaco i innych wypadkach.

Idylla największego despoty

Narady przy szumie kołowrotka.

O słynnej faworycie króla Ludwika XIV Madame de Maintenon wiadomo, że przez długie lata była jego kochanką, a następnie morganatyczną żoną. Wiadomo też było, że wywierała duży wpływ na losy Francji, ale nie umiano sobie wytłumaczyć w jak sposób mogła tak owdłnąć królem królową, pochodząca ze stosunkowo niskiego rodu (ojciec Constant d'Aubigne był znanym awanturnikiem) i nie odznaczającą się nadzwyczajnymi przymiotami, ani ciałą ani umysłu. W dodatku była starsza od króla o całe trzy lata.

Z okazji trzecieściej rocznicy urodzin pani de Maintenon zamieścił o niej Louis Bertrand, członek Akademii Francuskiej, nadzwyczaj interesujący feljeton, wyjaśniający po części wspomnianą zagadkę.

Bertrand dochodzi do wniosku, że związana tajemnicza więzielną i niezwykłego przywiązania króla do jego „tajemnej” żony, szukać należy w tem, że Ludwik XIV otoczony intrygantami bezustannie ministrami i dworzanami, do niejednej pod każdym względem miał zupełne zaufanie. Choć nie była nadzwyczaj ani wykształconą, opowiadano, że

za młodu pała indycką w swej dalekiej krzewnej — ani nie odznaczała się niezwykłym dowcipem i była skrajną bigotką, miała jednak swój chłopski rozum, który król sobie bardzo cenil. To też zasięgał u niej często rady w ważnych sprawach państwowych, nie bardzo ufając ministrom, których kazał jej szpiegować przy pomocy falangi urzędników polnych.

Jak wielką wagę król przywiązywał do opinii swej morganatycznej małżonki o tem świadczy fakt, że najchętniej odbywał konferencje z ministrami w jej apartamentach. Urządzał to bardzo sprytnie. — Pani de Maintenon słała w niszki jednego ze swych pokojów przy kołowrotku (prawdzi-

wa idylla!), a król z ministrem którego ramieniem się posługiwał „począwszy od tego samego pokoju” przy małym stoliku.

Podczas gdy król rozmawiał z ministrem i z nim dyskutował, pani de Maintenon tak pilnie przędała, że kołowrotek ani na chwilę nie przestawał się obracać. Nie odrywała wzroku od swej roboty i zdawało się, że zupełnie nie widzi i nie słyszy co się dzieje w pokoju. W rzeczywistości jednak nie spuszczała oczu z twarzy ministra, żadne jego słowo, ani najlżejsza gra jego fizjonomji nie uchodziła jej uwagi. Mając z tajnej policji jaknajdokładniejsze wiadomości o czynach i zaprawianach ministra porównywała z niemi wygłaszane przez niego przed królem rady i opinie a po skończonej audyencji dzieliła się z królem swojemi spostrzeżeniami.

Król miał w pani de Maintenon jedyną osobę, której mógł powierzyć wszystkie swe troski i zmartwienia. A miał ich dość — on, który rządził tak „potocznie, jak żaden król francuski, ani przed nim, ani po nim, on który sam mówił o sobie: „L'etat c'est moi”.

Podczas licznych wojen, jakie przez długie lata, nadchodziły nieraz przykre wiadomości z placu bitew. Zamierzając na cele wojenne podwyższyć podatki, a wiedząc, że wywoła to duże niezadowolenie narodu, często spędzał bezsenne noce.

Zawsze, gdy sprawy państwowe przychodziły mu dużo kłopotów, gdy był wyczerpany kierowaniem nawa państwa, szukał rady i pocieszenia u swej morganatycznej małżonki, przyczem nieraz plakał przed nią jak zwykły śmiertelnik. Niktby wtedy nie przypuszczał, że ma przed sobą należny najszybszego króla Francji i największego despotę na tronie.

Ciekawa ankieta szwajcarskiego pedagoga. Kto ma uświadamiać dzieci: rodzice czy brudy życia?

Dr. M. Grosvey, francuski szwajcar przeszedł do związków młodzieży chrześcijańskiej w kantonach Vaux i Genewa arkusze ankietowe na temat uświadamienia sekularnego. Otrzymał on 103 odpowiedzi, z których rodzice i wychowawcy czerpać musiło skarby.

Wszystkie pytania brzmiały: W którym wieku dowiedział się pan, w jaki sposób przychodzi na świat? Drugie pytanie: W jakim wieku dowiedział się pan o roli ojca i matki? Z odpowiedzi wynika, że rola matki jest znana wcześniej, niż rola ojca.

Już w 10 roku życia znają ją wszystkie dzieci. Od 12 roku począwszy zaczynają się intensywnie interesować rolą ojca. W tym wieku już 71 proc. dzieci pojęło rolę matki, natomiast tylko 53 proc. — rolę ojca. Dziesiąty rok życia wyłaje się najważniejszy w dziedzinie poznania przebiegu rozmnażania. Dlatego też wskazywane byłoby już przed tym wiekiem dzieci odpowiednio przygotować, aby uświadomić uświadomione przez nieodpowiednie czynniki.

Trzecie pytanie brzmiało: Przez kogo został pan seksualnie uświadomiony? Odpowiedzi: Jeden „ze słyszenia”, jeden w 5 roku życia z rozmowy ludzi starszych jeden na odczyt trzej przez bibliję jeden przez ojca ale bardzo późno; jeden przez brata, pięciu przez obserwację zwierząt; siedmiu przez treny, dwudziestu czterech przez kolegów.

Jak widać uświadamienie przez rodziców odgrywa najmniejszą rolę. Pozostawio przeważnie przypadkowi. Dr. Grosvey powiada, że w szkole w klasie 10-letnich chłopców omawiał rozmnażanie i że wszyscy uczniowie zdradzali niezwykle wprost zainteresowanie. W jednej z klas 12-letnich chłopców natomiast już najłżejsze rozmowy o rozmnażaniu wywołały dyskretny śmiech i było przyjmowane z pewnym zaniepokojeniem. Autor ankiety powiada: „Czułem, że przyszedłem zapóźno, jeden dowód, że powinno się uświadamiać między 8 i 10-ym rokiem”.

Rate pytanie brzmiało: Jakie wspomnienia wiąże się z tem uświadamieniem? Wzrost uświadamiania rodzice, wspomnienia z wdzięcznością i szacunkiem.

Ważno być rodzicem dla rodziców, którzy mają pewne zażenowanie w wach. Lwia część, jak powiedziała uświadamiona przez kolegów dziewczynka, wyraża się przychylnie o tem uświadamianiu. Ale 68 proc. mówi o tem

Dla nich uświadamienie przez rodziców byłoby o wiele bardziej pożądane, bowiem w ten sposób cała sprawa nie zostałaby w ich oczach odarta z nimbu świętości, podczas gdy przy uświadamianiu przez kolegów stała się ona czemś brzydkim, brutalnym, odrażającym.

Jeden z odpowiadających na ankietę mówi o odczytach: „Wierzyłem, że jest coś boskiego, a poznałem to, jako coś niskiego i brudnego”. Odczyt działał raczej szkodliwie, niż pożytecznie. Prelegent nie może wykażać subtelności, cechującej ojca, czy matkę.

Włochy, które przyjęły na siebie rolę „bojownika o utrzymanie cywilizacji europejskiej nad Morzem Czerwonym”, dążą obecnie odtwarciu do protektoratu nad Abisynją. Abisynja musi teraz liczyć tylko na własne siły. Mimo sukcesów Ligi Narodów w sprawie zagłębia Saary i konfliktu węgiersko-jugosłowiańskiego, Abisynja pamięta o tragicznej sytuacji Chin, kwestji Gran Chaco i innych wypadkach.

170 samobójstw dziennie

Zwycięski pochód żółtej rasy.

Międzynarodowa Komisja Statystyczna Ligi Narodów ogłosiła dane cyfrowe, dotyczące ruchu ludności na całym świecie za pierwszych dziesięć miesięcy roku bieżącego. Jak się okazuje ze sprawozdania, liczba nowozawartych w Europie małżeństw jest bardzo poważna, wynosi bowiem od 1 stycznia do 1 listopada trzy miliony okrągło. Dodajmy, że w tej liczbie niema wykazu małżeństw zawartych w Rosji europejskiej. Przyrost ludności w Europie wyniósł w ciągu 15 lat powojennych 3 proc. w Azji natomiast w tym

czasie 15 proc. Według obliczeń M.K. St. przyrost ludności na całym świecie wynosił rocznie około pół proc. Skoro w r. 1930 ogólna liczba mieszkańców naszego globu wynosiła 1 miliard 950 milionów, to w danej chwili musi ona wynosić dwa miliardy.

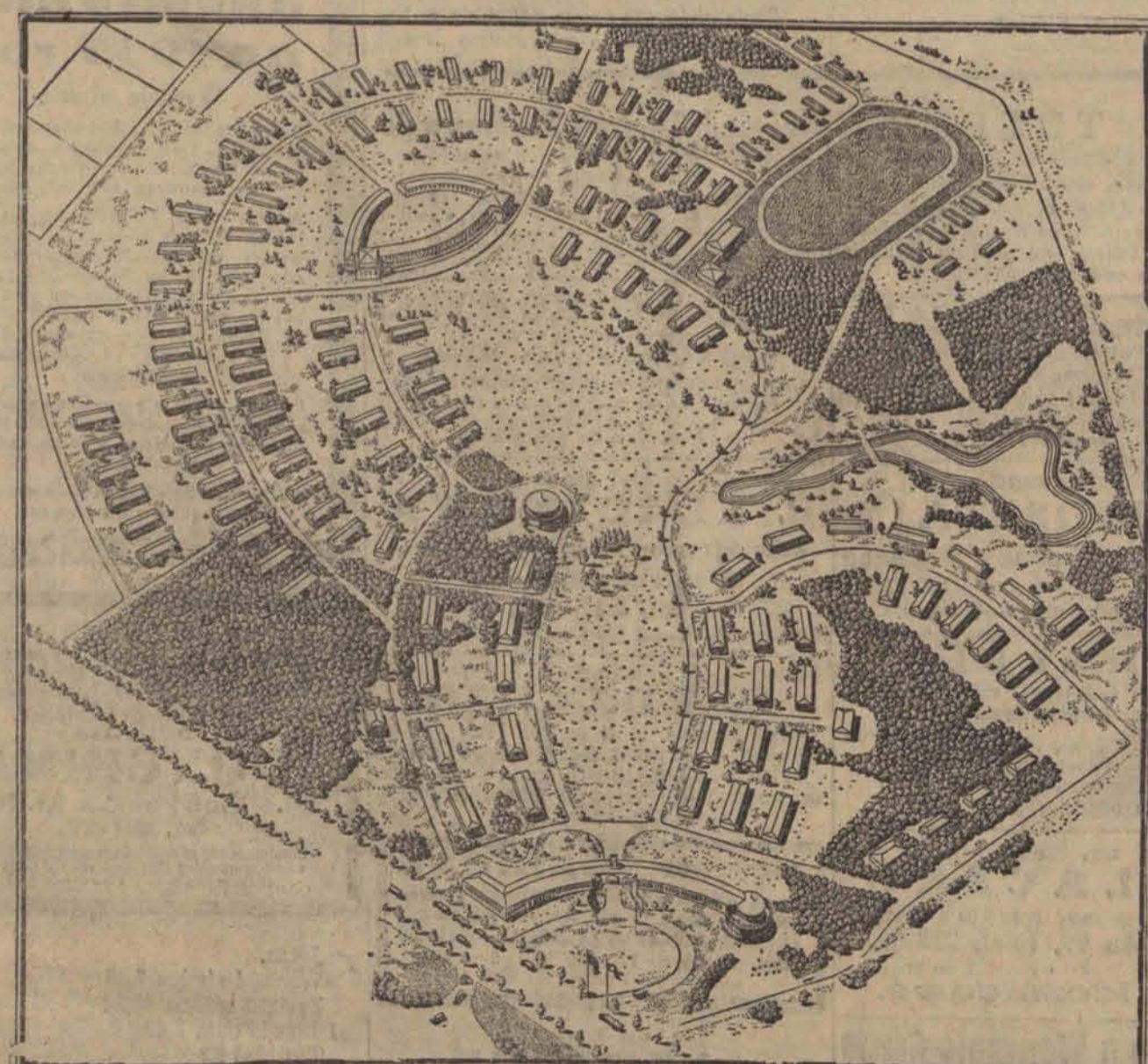
O ile nie więcej.

Gdy liczba zawieranych w Europie małżeństw sięga 8000 dziennie, to liczba samobójstw w ciągu roku bieżącego dosięgnęła po każdej liczby 50.000, czyli, że przeciętnie wypada 5.000 samobójstw na miesiąc, a 170 dziennie. Jest to znacznie więcej niż przed wojną.

Wracając do danych wskazujących przyrost ludności, stwierdzić można, że skoro przyrost ten wynosi około pół proc. rocznie to wobec 450 milionów mieszkańców, których posiadają w Azji same Chiny, za 20 lat ludność ich będzie wynosiła tyleż co ludność całej Europy w tej chwili, tj. 510 milionów, a co dziesięć lat powiększać się będzie o dalszych 25 milionów, o ile nie więcej.

Miła perspektywa dla białej rasy.

Plan wsi olimpijskiej



W Döberitz pod Berlinem buduje się obecnie ogromna „Wieś olimpijska”, w której znajdzie pomieszczenie 4.000 sportowców, mających przybyć do stolicy Niemiec na Igrzyska Olimpijskie w r. 1936. Będą oni mieszkali w małych, jednopiętrowych domkach murowanych. Z prawej strony u góry widać obszerny plac dla ćwiczeń lekko atletycznych, poniżej basen do pływania, w środku miejsce zbiórki, u góry z lewej budynek administracyjny.

PODSŁUCHANE

NA DWA DNI.

Do Głębka przychodzi przyjaciel z prośbą o pożyczkę 100 złotych na dwa dni.

— Nieufny Głębek prosi o weksel.

— Weksel? — powiada przyjaciel. — Nigdy nie wystawiam weksli.

— Dlaczego?

— Raz wystawiłem weksel i później musiałem pieniądze zwrócić.

ZYCIE NOCNE.

Godzina druga w nocy. Przedmieszczenie idzie jakiś zapóźniony przechodzień. Nagle z wąskiej bramy wysuwa się podejrzany typ z rewolwerem w rękę.

— Rączki do góry! Dawajno pan portfel. Tak... dobra jest. Zegarek! Papierosica! Klawo! Zdejmijno pan jeszcze ten pierścienek z paluszka. W porządku. Teraz może pan sobie iść spokojnie dalej.

Obrabowany skwapliwie korzysta z polecenia.

— Zaraz, panie ładny, czekajno pan jeszcze. Masz pan tu spowrotem dwa złote. Tam na następnym rogu czeka już na pana Krzywde Felek, i gdyby nie znalazł przy panu ani grosza, mógłby jeszcze w złości zrobić panu krzywde.

Jesteś członkiem O.P.P.?

W Döberitz pod Berlinem buduje się obecnie ogromna „Wieś olimpijska”, w której znajdzie pomieszczenie 4.000 sportowców, mających przybyć do stolicy Niemiec na Igrzyska Olimpijskie w r. 1936. Będą oni mieszkali w małych, jednopiętrowych domkach murowanych. Z prawej strony u góry widać obszerny plac dla ćwiczeń lekko atletycznych, poniżej basen do pływania, w środku miejsce zbiórki, u góry z lewej budynek administracyjny.

Za redakcję odpowiada: Władysław Furmaniński.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypkowski.